

Dim. 30/08/2009 01 :52

Witam Szanownego Pana,

**Moje nazwisko Myszkowski.**

**Pisze do Pana pełen wdzięczności za to czego Pan dokonał będąc popularyzatorem twórczości mistrza Beksińskiego . Od lat jestem wielkim wielbicielem Jego sztuki, która bardzo bliska jest mojemu sercu i duszy. Ku swojemu zaskoczeniu dopiero niedawno temu odkryłem Pańska stronę internetową z galerią mistrza i jestem całkowicie pochłonięty w jej zagłębianiu.**

**Informacje, nagrania, teksty jakie Pan zebrał na przestrzeni lat są po prostu fenomenalne. Szczególnie jestem pod ogromnym wrażeniem listów jakie Panowie między sobą pisali oraz nagrań rozmów, które od miesiąca są częścią mojej codzienności. Proszę mi wierzyć, że pochłaniam te nagrania będąc cały czas głodnym następnych i następnych jej części. to jest po prostu wspaniałe móc posłuchać mistrza Beksińskiego, który w fascynujący sposób rozmawiając z Panem odkrywał Siebie a jednocześnie (chyba ciut kokieteryjnie i przekornie ) podważał sens nagrywania owych rozmów co z perspektywy dzisiejszego czasu brzmi zabawnie.**

Zaskakujące wręcz dla mnie jak Mistrz nie wierzył , że owe nagrania przetrwają lata i będą odsłuchiwane przez pasjonatów jego sztuki w przyszłości..kto by się jednak spodziewał ponad 20 lat temu , że technika pozwoli na to co mamy aktualnie...? Wartość owych nagrań jest tym bardziej dla mnie olbrzymia gdyż sam jestem twórcą plastykiem( mówiąc najogólniej ), co prawda mam za sobą dopiero 8 lat pracy zawodowej i czuję się jeszcze nie zdefiniowany twórczo to dostrzegam wiele cech wspólnych między moją skromną osobą a osobą Mistrza.

(...)

.Cudownie jest być zakochanym w malarstwie Mistrza Beksińskiego, cudownie jest móc kochać wizje jego wnętrza i świetnie, że mogę napisać to Panu który sam jest ogromnym wielbicielem jego sztuki i **dokonał wspaniałej rzeczy propagując działalność Zdzisława Beksińskiego**

Będąc słuchaczem nagrań Panów rozmów mam nieodparte wrażenie, że siedzę schowany za tapczanem w tym samym pokoju i po prostu podsłuchuje. To jest boskie. W jednym z nagrań z kwietnia 1985 roku Beksiński powiedział do Pana ( cytuję z pamięci ): *"słuchać tego będą chyba tylko zboczeńcy "*. Zatem jeśli tak to jestem "zboczeńcem" twórczości mistrza:] Choć mówiąc poważnie Beksiński zapewne ironizował ze swoją cudowną, wrodzoną przekorą. Pan kilka razy w takich momentach spokojnym głosem mówił :*" ...pozwolę sobie się z Panem nie godzić..."* I miał Pan rację!

(...)

**Pragnę także podziękować za informacje na Pańskiej stronie o wydaniu z formie albumu zbiorów z muzeum w Częstochowie.**

(...)

Mam nadzieję, że nie zanudziłem Pan tymi kilkoma zdaniem.

**Raz jeszcze serdecznie dziękuję za Pańskie dzieło. Jest to po prostu fascynujące!**

serdecznie Pana pozdrawiam z Poznania i życzę wszystkiego dobrego.

z poważaniem

Filip Myszkowski